

Kolonie w Kołobrzegu 2015 (29.06-12.07)

29 czerwca w poniedziałkowy wieczór wyjechaliśmy autokarem, wraz z Panem Jarosławem Michalakiem, na dwutygodniowy wypoczynek do Kołobrzegu. Rankiem następnego dnia zawitaliśmy do Zespołu Szkół nr. 2 im. Mikołaja Kopernika, gdzie mieszkaliśmy przez następne dni. Warunki i atmosfera, które zapewnił kierownik wyjazdu - Paweł Piskorz, pozwoliły poczuć się nam jak w rodzinnym domu.

Codziennie o godzinie 7.45 wychodziliśmy na świeże powietrze rozruszać stawy i mięśnie. Pobudki były ciężkie, lecz żadne z nas nie chciało złamać regulaminu. Całodniową dawkę energii zapewniały nam trzy posiłki przygotowywane na szkolnej stołówce.

Każdy dzień był dokładnie zaplanowany. Pogoda sprzyjała przez pierwszy tydzień, dlatego po południu wypoczywaliśmy na plaży i kąpaliśmy się w Bałtyku. Co drugi dzień odwiedzaliśmy pobliski park wodny. Mieliśmy także okazję spróbować swych sił w piłce nożnej oraz tenisie ziemnym. Kiedy w drugim tygodniu pogoda odrobinę się pogorszyła, korzystaliśmy z opcji awaryjnych spędzając czas na hali sportowej oraz siłowni.

Jedną z wielu atrakcji były zawody zorganizowane na strzelnicy sportowej. Mieliśmy okazję sprawdzić swoją celność. Wiele osób strzelało dobrze, lecz tylko troje wspięło się na podium. Niewątpliwą atrakcją okazał się rejs statkiem po morzu. Jego kapitan zafundował nam wiele emocji, wykorzystując wzburzone morze do rozkołysania statku o wymownej nazwie PIRAT. Pewnego przedpołudnia odwiedziliśmy również Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. Wstrząsnęły nami pozostałości po wojnie, odrestaurowane czołgi i mundury. Kilkakrotnie organizowaliśmy wycieczki do miasta, podziwiając jego barwne krajobrazy i ciekawą zabudowę. Pod koniec kolonii organizatorzy zorganizowali mini-olimpiadę. Uczniowie, podzieleni na grupy, zaciekle walczyli o wygraną i nagrody przygotowane przez kierownika.

Wyjazd do Kołobrzegu nauczył nas działania w grupie oraz pomagania sobie nawzajem. Nigdy byśmy nie przypuszczali jak taki wyjazd może zbliżyć do siebie ludzi. Szkoda było wyjeżdżać.

Agata Król



